



Sygn. akt V CSKP 24/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa R.S.

przeciwko J. S.A. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 lipca 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt V AGa 223/18,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym w Katowicach i przekazuje sprawę temu Sądowi
do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo R.S. przeciwko J. S.A. w K. (dalej: „Spółka”) o zapłatę kwoty 182.500 zł

tytułem odszkodowania za niewykonanie ustnej umowy zobowiązującej do nabycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że S.S. i K.T. zaproponowali pozwanej lokalizację sklepu sieci [...] w K. w sąsiedztwie Kopalni „[...]”. Inwestor P.F. miał przygotować teren, uprzednio nabywając go w przetargu, a następnie przeprowadzić całą procedurę aż do uzyskania pozwolenia na budowę. Przygotowaną w ten sposób działkę, wraz z pozwoleniem na budowę, pozwana miała zakupić od inwestora. W taki sposób przebiegało pozyskiwanie nowych lokalizacji dla sklepów sieci [...], przy czym co do zasady uzyskanie pozwolenia na budowę gwarantowało nabycie przez pozwaną gotowej „lokalizacji” lub zawarcie umowy dzierżawy. Sprawy związane z pozyskaniem lokalizacji w imieniu pozwanej prowadziła pracownik działu ekspansji D.P. (N.).

P.F. zlecił pracowni architektonicznej przygotowanie projektu budowlanego. Ze względów ekonomicznych wycofał się jednak z projektu, a kontynuowanie czynności poprzedzających zakup „lokalizacji” przez pozwaną przejął powód. W trakcie rozmowy z D.P. (N.) nie ustalał czy posiada ona pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanej i jaki jest jego zakres. Miał przekonanie, że zawarł umowę zgodnie z którą po spełnieniu warunków pozwanej działka zostanie od niego zakupiona za kwotę 2.500.000 zł. D.P. (N.) poleciła powodowi, aby przystąpił do przetargu na nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości niezabudowanej zlokalizowanej w K. przy ul. [...], działki nr [...] o powierzchni 5 099 m² zapisanej w księdze wieczystej nr [...] prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K.. Powód wpłacił wadium w kwocie 127 500 zł, a po przetargu został wyłoniony jako nabywca prawa użytkowania wieczystego nieruchomości za cenę 1 275 000 netto. W sprawach technicznych dotyczących inwestycji powód prowadził korespondencję e-mail z D.P. (N.).

W dniu 22 października 2014 r. powód zawarł umowę o wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego pawilonu handlowo-usługowego z infrastrukturą techniczną za wynagrodzeniem 150 000 zł za projekt budowlany i 50 000 zł za projekt wykonawczy. Pismem z dnia 7 listopada 2014 r. zlecił wykonanie przebudowy linii WN 110 kV w związku planowaną inwestycją za wynagrodzeniem

25 000 zł netto. T. S.A. w W. pismem z dnia 20 listopada 2014 r. poinformował powoda o pozytywnej opinii i uzgodnieniu projektowanej lokalizacji pawilonu. Pismem z dnia 26 listopada 2014 r. powód zwrócił się do Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów o uzgodnienie koncepcji rozwiązania komunikacji kołowej i pieszej dla inwestycji.

W dniu 1 grudnia 2014 r. złożył wniosek o ustalenie warunków zabudowy, a w dniu 10 grudnia 2014 r. wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia: „Przełożenie sieci ciepłowniczej wysokoparametrowej 2 XDN 400 oraz przyłącza DN 2X65 dla planowanej budowy budynku handlowo-usługowego. Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach wyraził opinię o braku konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia przełożenia sieci ciepłowniczej dla inwestycji. Prezydent Miasta Katowice decyzją z dnia 19 lutego 2015 r. orzekł o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla zadania przełożenia sieci ciepłowniczej.

Powód w dniu 26 lutego 2015 r. złożył wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego przełożenia sieci ciepłowniczej wysokoparametrowej 2XDN40. Prezydent Miasta Katowice decyzją z dnia 22 kwietnia 2015 r. ustalił warunki i zasady zagospodarowania terenu i zabudowy dla przełożenia sieci ciepłowniczej. Z kolei decyzją nr [...] ustalił warunki i zasady zagospodarowania oraz zabudowy dla budynku handlowo-usługowego.

H. [...] bezskutecznie wyznaczył powodowi na 15 września 2015 r. ostateczny termin do zawarcia warunkowej umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu pod rygorem utraty wadium i prawa wynikającego z przybicia. Powód poniósł koszty w kwocie 36 900 zł brutto tytułem wynagrodzenia za wykonanie projektu architektonicznego pawilonu oraz 30.750 zł brutto tytułem wykonania przebudowy linii WN 110 kV.

Pismem z dnia 25 września 2015 r. - powołując się na ustną umowę - wezwał Spółkę do zawarcia przedwstępnej warunkowej umowy odkupu nieruchomości pod rygorem wystąpienia na drogę sądową z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu poniesionych nakładów w kwocie 183 500 zł.

W odpowiedzi pozwana wskazała, że prowadziła jedynie rozmowy w przedmiocie ewentualnego nabycia nieruchomości z pozwoleniem na budowę, w trakcie których zastrzeżono, że zgodę na zawarcie umowy przedwstępnej musi wyrazić zarząd pozwanej i do tego czasu powód dokonuje działań na swoje ryzyko, zaś w marcu 2015 r. pełnomocnik powoda został poinformowany o braku zainteresowania pozwanej projektem.

Powód uzyskał informację, za jaką kwotę pozwana była skłonna nabyć nieruchomość wraz z pozwoleniem na budowę, co pozwalało mu szacować potencjalny zysk. W Spółce obowiązywały procedury określające szczegółowo cały proces pozyskiwania nowych lokalizacji. Do zawarcia umowy dochodziło po spełnieniu uzgodnionych warunków i uzyskaniu pozwolenia na budowę. Wyjątkowo - zawsze w formie aktu notarialnego - zawierane były umowy przedwstępne. Pozwana w pierwszej połowie 2015 r. zmieniła strategię, rezygnując z otwierania sklepów w nowych lokalizacjach. Zwolniła także większość pracowników zatrudnionych w działach ekspansji. D.P. (N.) prowadziła z powodem rozmowy działając w przeświadczeniu, że dojdzie do zakupu nieruchomości, gdyż taka była dotychczas praktyka. Była zaskoczona, że polityka Spółki uległa zmianie, gdyż nikt się tego nie spodziewał.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wywodzone z ustnej umowy zobowiązującej do nabycia prawa użytkowania wieczystego gruntu zawartej z osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa (art. 97 k.c.) nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego, a także zobowiązująca do przeniesienia takiego prawa, powinna być zawarta w formie aktu notarialnego (art. 158 w zw. z art. 237 k.c.), a brak tej formy - tak, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy - skutkuje jej nieważnością (art. 73 § 2 k.c.). Zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości nie można także uznać za czynność zazwyczaj dokonywaną w siedzibie działu ekspansji (art. 97 k.c.)

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, z okoliczności sprawy nie wynika bowiem by taka była wola stron,

a istotne warunki umowy nie zostały ustalone. D.P. (N.) nie była umocowana do zawierania takich umów, powodowi nie przysługiwało prawo do nieruchomości, nieznane były także koszty jej przystosowania do potrzeb pozwanej, a cena za jaką pozwana była gotowa uzyskać prawo wieczystego użytkowania nieruchomości była orientacyjna. Także działania D.P. (N.) nie mogą być oceniane jako nieuczciwe, nie mogła bowiem przewidzieć, że Spółka zmieni strategię swojego działania. Ponadto nie miała umocowania do zawierania w imieniu Spółki jakichkolwiek umów i sama działała w przeświadczeniu, że dojdzie do akceptacji przez zarząd Spółki lokalizacji i sfinalizowania transakcji.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skoro między stronami nie doszło do zawarcia umowy, to nie mogły mieć także zastosowania przepisy o nienależytym wykonaniu zobowiązania (art. 471 i nast. k.c.). Pozwana nie mając umownego obowiązku nabycia prawa użytkowania wieczystego nie ponosi odpowiedzialności za nakłady, które poniósł powód przystosowując nieruchomość do jej potrzeb.

Wyrokiem z dnia 11 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekając na skutek apelacji powoda - choć nie z przyczyn w niej podniesionych - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 182.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2016 r. obciążając pozwaną kosztami postępowania za obie instancje.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jego oceny o bezzasadności żądania pozwu. Jego zdaniem powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 72 § 2 k.c. (w motywach rozstrzygnięcia omyłkowo przywołano art. 72 § 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny zaaprobował w pełni stanowisko Sądu Okręgowego i towarzyszącą mu argumentację prawną, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy mającej za przedmiot opisaną w pozwie nieruchomość, w tym także umowy zlecenia jej nabycia. W rezultacie czynności podejmowane przez powoda względem nieruchomości nie były podejmowane w jej wykonaniu.

Do odmiennych wniosków - jego zdaniem - nie prowadzi także treść art. 97 k.c. D.P. (N.) była bowiem osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa Spółki, ale

nie była umocowana do zawierania umów kupna - sprzedaży nieruchomości. Nie można przyjąć, by skutecznie w formie ustnej została zawarta umowa przedwstępna bądź inna dotycząca kupna - sprzedaży nieruchomości przez pracownika spółki kapitałowej, nie mającego umocowania do dokonywania czynności prawnych w jej imieniu. Wskazał Sąd, że D.P. (N.) w ramach prowadzonych negocjacji wskazała jedynie jakie warunki musi spełniać interesująca Spółkę lokalizacja i za jaką cenę jest gotowa nabyć nieruchomość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie oznacza to jednak zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda, ale powinna być ona rozpatrywana w płaszczyźnie art. 72 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy (*culpa in contrahento*).

Wskazał Sąd, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że zgodną wolą obu stron było zawarcie umowy, o ile powód wypełni warunki umożliwiające lokalizację obiektu handlowego pozwanej na nieruchomości. D.P. (N.), była osobą której działania nakierowane były na pozyskiwanie kontrahentów gotowych na przygotowanie dla pozwanej lokalizacji umożliwiającej uruchomienie kolejnego sklepu. Przyjął Sąd Apelacyjny, że nie przedstawienie przez pozwaną – mimo zobowiązania - umowy o pracę i zakresu czynności (obowiązków) tego pracownika, skutkuje - stosownie do treści art. 233 § 2 k.p.c. - uznaniem że zakres jej kompetencji zezwalał na prowadzenie czynności zmierzających do przygotowania warunków przyszłej umowy, w tym pozyskania kontrahenta, który przygotuje lokalizację i prowadzenia z nim rozmów mających na celu ustalenie warunków umowy.

Podkreślił Sąd, że przy negocjacjach, nawet mimo rozbieżnych interesów, dążenie partnerów jest wspólne; każda ze stron czyni pewien wysiłek, rezygnuje z pewnych oczekiwań po to, by zawrzeć umowę. Naruszenie dobrych obyczajów jest w zasadzie równoznaczne z działaniem w złej wierze, które w tym przypadku polega na rozbieżności rzeczywistych zamiarów z tymi, które są

deklarowane wobec partnera. W ocenie Sądu Apelacyjnego procedury związane z nabywaniem nieruchomości obowiązujące w pozwanej Spółce nie wyłączają wprost jej odpowiedzialności na gruncie art. 72 § 2 k.c. Działania podejmowane przez pracownika Spółki czyniły bowiem usprawiedliwionym przekonanie powoda, że o ile wykona obowiązki związane z przystosowaniem nieruchomości do potrzeb pozwanej i uzyska pozwolenie na budowę, to Spółka będzie zmierzała do zawarcia z nim umowy przeniesienia prawa użytkowania wieczystego.

Powód wykazał, że podejmował wszelkie czynności zalecone mu przez D.P. (N.), które w przeszłości, wobec innych kontrahentów, prowadziły do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bądź jej dzierżawy. W rozpoznawanym przypadku tak się nie stało, jedynie z uwagi na zmianę strategii działania Spółki. Nastąpiło to w sytuacji, gdy czynności podjęte przez powoda były już znacząco zaawansowane i pociągnęły za sobą konkretne wydatki (127.500 zł wadium, 30.000 zł część wynagrodzenia za wykonanie projektu architektonicznego oraz 25.000 zł wynagrodzenie za wykonanie przebudowy linii WN 110 kV). Kosztów tych pozwana nie zakwestionowała, a mieszczą się one w ramach odszkodowania z tytułu ujemnego (negatywnego) interesu umownego.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 210 § 1 i 2 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także wynikającego z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP obowiązku informacyjnego, polegające na nie uprzedzeniu pozwanej o możliwości uwzględnienia roszczenia dochodzonego pozwem na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez powoda konsekwentnie w toku całego postępowania przed Sądem I i II instancji, jako roszczenie z tytułu niewykonania umowy przedwstępnej przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, co pozbawiło pozwaną możliwości obrony jej praw w postępowaniu sądowym przez uniemożliwienie jej zgłaszania żądań i wniosków oraz przedstawiania

twierdzeń i dowodów w odniesieniu do przesłanek istotnych do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 72 § 2 k.c. (*culpa in contrahendo*). Pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw stanowi naruszenie zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu i jednocześnie skutkuje nieważnością postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 5 k.p.c.),

- art. 321 w zw. art. 378 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., polegające na orzeczeniu przez Sąd Apelacyjny na innej podstawie faktycznej, niż ta, z której powód wywodził swoje roszczenie, co stanowi wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, do czego sąd nie jest uprawniony i co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

- art. 72 § 2 k.c. przez jego zastosowanie i zasądzenie kwoty żądanej przez powoda tytułem odszkodowania równego poniesionym kosztom, mimo że okoliczności faktyczne wskazane przez Sąd Apelacyjny jako podstawa dokonania takiej subsumcji nie uzasadniały zastosowania tego przepisu, ponieważ brak jest w nich podstawy do ustalenia zaistnienia materialnoprawnej przesłanki jego stosowania w postaci związku przyczynowego pomiędzy poniesieniem przez powoda szkody, a zachowaniem pozwanej. Ustalenie tego związku wymaga poczynienia ustaleń, czy prowadzone rozmowy uzasadniały decyzję powoda co do poniesienia przez niego kosztów w ogóle, względnie wszystkich kosztów wskazanych w pozwie.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być naruszony przez sąd odwoławczy wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nie opartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010r., III PK 74/09, niepubl.). W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że granice przedmiotu sporu wyznacza nie tylko treść żądania, ale także jego podstawa faktyczna rozumiana jako okoliczności faktyczne

powoływane na uzasadnienie żądania wydania wyroku określonej treści (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957, nr 3, poz. 72, z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187, z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, niepubl., z dnia 6 grudnia 2006r., IV CSK 269/06, niepubl., z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC - ZD 2008, nr B, poz.32, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, MoP 2007, nr 24, str. 1339, z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, niepubl., z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 228/08, niepubl., z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, niepubl., z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, niepubl., i z dnia 12 października 2016 r., II CSK 14/16, niepubl.).

Podmiot inicjujący postępowanie zgodnie z zasadą *da mihi factum dabo tibi ius* ma jedynie obowiązek sprecyzować żądanie i przytoczyć uzasadniające je okoliczności faktyczne. Wybór i zastosowanie adekwatnej do roszczenia powoda i wskazanej przez niego podstawy faktycznej - normy prawa materialnego, stanowiącej podstawę prawną rozstrzygnięcia należy w myśl zasady *iura novit curia* wyłącznie do sądu, tak by zapewnić powodowi należyłą ochronę prawną zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Oddalenie powództwa nie powinno bowiem co do zasady następować z powodu jego wadliwej podstawy prawnej, a z uwagi na jego bezzasadność w świetle prawa. Możliwość zakwalifikowania powołanej podstawy faktycznej według różnych podstaw prawnych nakłada zatem na sąd obowiązek ich rozważenia i zastosowania jednej z nich, nawet odmiennej od wskazanej przez powoda, a wykonanie tego obowiązku, również przez sąd drugiej instancji, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, niepubl.) Przemawia za tym także zasada ekonomii procesowej, aby nie zmuszać strony do wszczynania kolejnego procesu sądowego jeżeli istota roszczenia jest - zdaniem Sądu *meriti* - dowiedziona.

Wbrew zarzutom skargi Sąd Apelacyjny orzekł o roszczeniu zgłoszonym przez powoda, w oparciu o fakty przez niego przytoczone. Sąd ten nie był przy tym związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, a wiązały go jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Powód domagał

się odszkodowania z tytułu niewykonania umowy zobowiązującej do nabycia prawa użytkowania wieczystego w kwocie łącznej 182.500 zł, odpowiadającego wydatkom, które poniósł zmierzając do wykonania ustnej umowy i licząc na to, że pozwana się z niej wywiąże (k. 2 - 8). Pozwana twierdziła natomiast, że była wstępnie zainteresowana nieruchomością, prowadziła z powodem rozmowy w sprawie ewentualnego zawarcia w przyszłości warunkowej umowy przedwstępnej sprzedaży prawa użytkowania wieczystego ale do sfinalizowania transakcji nie doszło. Powód znał obowiązujące u pozwanej procedury nabywania nieruchomości, a wszelkie czynności związane z jej zaoferowaniem i przystosowaniem do potrzeb pozwanej podejmował na własne ryzyko. Sąd Okręgowy oddalił powództwo przyjmując, że umowa nie została ważnie zawarta, co czyni nieuprawnionym żądanie zasądzenia odszkodowania za jej niewykonanie. Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast, że wobec nie dojścia umowy do skutku i poniesienia przez powoda wydatków - do których by nie doszło gdyby nie nagła zmiana strategii pozwanej w zakresie pozyskiwania nowych terenów pod lokalizację sklepów - dochodzone przez powoda roszczenie należy kwalifikować w płaszczyźnie przedkontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nieuczciwych negocjacji (*culpa in contrahento*).

Chybiony jest zarzut, że ze stanowiska powoda nie można było wywieść roszczenia odszkodowawczego związanego z wydatkami poniesionymi na etapie negocjacji. Powód domagał się bowiem - w związku ze współpracą podjętą przez pozwaną, która nie została sfinalizowana w oczekiwany przez niego sposób - odszkodowania w postaci wydatków poniesionych na przygotowanie i zbycie na rzecz Spółki prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, na której miał być zlokalizowany sklep „[...]”. Okoliczność, że błędnie - zdaniem Sądów obu instancji - zakładał, że wydatki te czynił w ramach umowy, nie oznaczało, że roszczenie to nie mogło być rozpoznane z perspektywy odpowiedzialności przedkontraktowej. Uwzględnienie żądania na innej, niż wskazana przez powoda, podstawie prawnej nie stanowi wyjścia poza granice żądania określone w art. 321 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny kwalifikując roszczenie dochodzone pozwem na podstawie art. 72§ 2 k.c. nie naruszył art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Odmienneą kwestią jest czy - w okolicznościach sprawy - tego rodzaju kwalifikacja prawna, dokonana bez uprzedzenia o tym stron, zapewniała pozwanej możliwość obrony swoich praw, żadna ze stron nie powinna być bowiem zaskakiwana wynikiem procesu (art. 379 pkt 5 k.p.c.). W czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu cywilnym nie obowiązywała norma podobna do art. 399 k.p.k., nakazująca sądowi informowanie stron o zamiarze rekwalfikacji podstawy prawnej żądania. Obowiązek taki nie wynikał także z przytoczonych w podstawie skargi art. 210 § 1 i 2 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny. Dopiero w aktualnym stanie prawnym Sąd ma możliwość pouczenia stron o prawdopodobnym wyniku sprawy (art. 156¹ k.p.c.) oraz powinność ich uprzedzenia o możliwości podjęcia rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej (art. 156² k.p.c.).

W stanie prawnym obowiązującym przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469, ze zm.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że powinność uprzedzenia stron o zmianie kwalifikacji prawnej można wywieść z zasady *da mihi factum dabo tibi ius* wykładanej z uwzględnieniem prawa stron do rzetelnego procesu zapewniającego im prawo do zajęcia stanowiska oraz wysłuchania, zarówno w kwestiach faktycznych jak i prawnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 121/17, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, niepubl., z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016, nr 5, poz. 45, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, niepubl., i z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, niepubl.).

Zbyt daleko idący jest jednak pogląd, że brak uprzedzenia przez Sąd o zamierzonej rekwalfikacji podstawy prawnej żądania prowadzi każdorazowo do nieważności postępowania. Zaakceptować należy prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że ocena czy w takich sytuacjach zachodzą przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. powinna być dokonywana *ad casu*

z uwzględnieniem przedmiotu sprawy, wskazanej przez powoda podstawy faktycznej i prawnej, stanowiska pozwanego, możliwych kwalifikacji prawnych, konkretnych sytuacji procesowych, etapu postępowania, możliwości przewidywania przez stronę takiej zmiany. Jeżeli istnieją podstawy do zmiany kwalifikacji prawnej, a strona występuje samodzielnie, to standard powinności sądu w zakresie jego obowiązków informacyjnych musi być wyższy. Inna procesowo sytuacja będzie zachodzić gdy strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który powinien dostrzegać, w jaki sposób całokształt ujawnionych w procesie okoliczności może być zakwalifikowany pod możliwe do przyjęcia podstawy materialne. W takiej sytuacji brak uprzedzenia strony o innej podstawie prawnej, niż wskazana przez powoda lub przyjęta przez sąd pierwszej instancji, nawet w przypadku gdy prowadzi do zmiany reżimu odpowiedzialności, z reguły nie pozbawia jej możliwości obrony, chyba że przyjęta przez sąd odwoławczy konstrukcja prawna pozostaje poza granicami przewidywalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 34, z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl., z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, OSNC - ZD 2018, nr 3, poz. 36, i z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 121/17).

Zgodzić należy się ze skarżącą, że - w okolicznościach sprawy - mogła być „zaskoczona” przyjętą przez Sąd drugiej instancji podstawą prawną rozstrzygnięcia, która pozostawała poza granicami przewidywalności. W świetle stanowisk stron i ich strategii procesowej - która w żadnym stopniu nie odnosiła się do prowadzenia przez pozwaną negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów, w tym bez zamiaru zawarcia umowy - nie można odeprzeć zarzutu, że poziom udzielonego pozwanej prawa do ochrony sądowej budzi istotne zastrzeżenia. W toku dwuinstancyjnego postępowania sądowego strony nie odnosiły się w żadnym stopniu do treści art. 72 § 2 k.c. i nie przedstawiały argumentacji odnośnie do przesłanek odpowiedzialności pozwanej w ramach tej regulacji.

Podkreślenia wymaga, że pozwana w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, a jedynie przez pracownika Spółki. Wprawdzie udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu,

ale dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, w związku z wywiedzioną przez powoda apelacją. Nie pojawiły się w niej jednak żadne zarzuty dotyczące możliwości kwalifikowania roszczenia pozwu z perspektywy przedkontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej i przesłanek tej odpowiedzialności wynikających z art. 72 § 2 k.c. (k. 233 - 239). Nie zaistniała zatem procesowa potrzeba podejmowania obrony w tym zakresie (k. 248 - 250). Nie można natomiast nakładać na stronę pozwaną obowiązku takiego konstruowania swojej linii obrony, aby odeprzeć wszystkie możliwe potencjalnie zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych teoretycznie podstaw uwzględnienia powództwa. Na rozprawie apelacyjnej pozwaną reprezentował tylko jej pracownik, a Sąd Apelacyjny nie zwrócił stronom uwagi na to, że rozważa możliwość kwalifikacji roszczenia pozwu na podstawie art. 72 § 2 k.c. i nie określił im terminu na ewentualne zajęcie stanowiska w tym przedmiocie oraz zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych (k. 273).

Dokonanie zatem przez Sąd drugiej instancji zmiany kwalifikacji prawnej bez uprzedzenia o tym stron spowodowało - w okolicznościach sprawy - ograniczenie praw skarżącej do obrony, skoro pozbawiono ją możliwości przedstawienia nowych, skutecznych środków obrony przeciwko żądaniu pozwu w zakresie przesłanek jej odpowiedzialności z art. 72 § 2 k.c. Doszło w ten sposób do naruszenia prawa pozwanej do wysłuchania oraz przedstawienia argumentów i dowodów na poparcie swojego stanowiska.

Wobec stwierdzenia nieważności postępowania i zniesienia postępowania przed Sądem drugiej instancji, nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących naruszenia art. 72 § 2 k.c. To czy pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu nieuczciwych negocjacji, czy też koszty dochodzone pozwem na etapie przedkontraktowym są objęte ryzykiem powoda, będzie dopiero przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego w postępowaniu przeprowadzonym w wymaganym standardzie procesowym gwarantującym rzeczywistą realizację prawa pozwanej do sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia - jako uzależnione od ostatecznego wyniku sprawy - będzie należało do Sądu Apelacyjnego ponownie rozpoznającego sprawę (art. 398¹⁵ w zw. z art. 415 k.p.c.)

[as]

jw

ał